

JAN VAN STEENBERGEN

## Język międzysłowiański jako *lingua franca* dla Europy Środkowej

**Abstrakt.** Międzysłowiański jest sztucznym językiem pomostowym, opartym na wspólnych elementach języków słowiańskich. Głównym jego celem jest maksymalna zrozumiałość dla Słowian bez żadnej uprzedniej nauki. W dobie globalizacji i masowej turystyki język międzysłowiański otwiera nowe perspektywy dla komunikacji międzynarodowej w Europie Środkowo-Wschodniej. Region ten składa się z wielu, przeważnie małych państw, a niemal każde z nich ma swój własny, mało znany poza własnym terytorium język. Znajomość języka angielskiego i innych języków obcych jest wciąż na niskim poziomie, a wielojęzyczność bierna możliwa jest tylko w ograniczonym zakresie. Ze względu na swój wysoki stopień zrozumiałości wśród Słowian, międzysłowiański stanowi idealną alternatywę w komunikacji jednokierunkowej, np. w przewodnikach, broszurach, ulotkach i na stronach internetowych.

**Abstract (Interslavic as lingua franca for Central-Europe).** Interslavic is a zonal constructed language, based on elements that the Slavic languages have in common. Its primary objective is to be maximally intelligible for Slavs without any prior study. In the era of globalisation and mass tourism, it opens new perspectives for transnational communication in Central and Eastern Europe. The region consists of many, predominantly small states, almost every one of them having a different language that is not widely known outside its own territory. Knowledge of English and other foreign languages remains at a persistently low level, and the possibilities of receptive multilingualism are limited. Given its high degree of intelligibility among Slavs, Interslavic provides an excellent alternative for one-way communication, for example in guidebooks, brochures, leaflets and on websites.

### 1. Wprowadzenie

#### 1.1. Sytuacja językowa w Europie Środkowo-Wschodniej

Europa Środkowa, czyli obszar położony między Europą Zachodnią a Rosją, składa się z dwudziestu państw, z których siedemnaście pod względem ludności jest mniejszych

od Belgii. Dwanaście zamieszkuje zdecydowana większość słowiańska, w kolejnych czterech żyje znaczna słowiańska mniejszość. Niemal każde z tych państw ma swój własny język. Języki słowiańskie wprawdzie cieszą się silną, nawet monopolową pozycją tam, gdzie mają status oficjalny, ale w większości przypadków owa komfortowa sytuacja istnieje tylko w jednym kraju; poza własnym terytorium, znajomość tych języków jest zjawiskiem niecodziennym nawet w krajach sąsiadujących, ograniczonym głównie do mieszanych rodzin, językoznawców i tłumaczy. Jedynymi wyjątkami są populacje młodszych państw, które przez długi okres czasu były wystawione na język dominujący w państwach, do których należały wcześniej: czeski w Czechosłowacji, serbskocchorwacki w Jugosławii, rosyjski w Związku Radzieckim. Tym niemniej można powiedzieć, że Europa Środkowo-Wschodnia stanowi kolorową mozaikę małych lingwistycznych wysp, wzajemnie pokrywających się tylko w wyjątkowych przypadkach.

Oprócz bogactwa kulturowego, ta wielobarwność także niesie ze sobą ryzyko izolacji. Granice międzypaństwowe szybko tracą na znaczeniu. W obliczu globalizacji, postępującej integracji europejskiej, komputeryzacji i turystyki masowej, a także ze względu na delikatną sytuację polityczną i gospodarczą w regionie, istnieje poważne zagrożenie, że fragmentacja świata słowiańskiego doprowadzi do jego marginalizacji. Aby móc stawić czoło wyzwaniom XXI wieku, partnerstwo między narodami znajdującymi się między Wschodem a Zachodem jest koniecznością.

Tu w grę wchodzi więcej niż tylko jakaś bliżej nieokreślona tożsamość słowiańska, folklor, przadzieje i podobieństwo językowe. Mieszkańcy Europy Środkowo-Wschodniej mają ze sobą wspólnego przede wszystkim to, że trzydzieści lat temu żyli w biernych, zamkniętych społeczeństwach, a kilka lat później nagle znaleźli się w postkomunistycznej próżni, z której każdy naród musiał wybrać o własnych siłach, by ponownie odkryć swoje miejsce w szybko rozwijającym się świecie. Wspólne położenie geopolityczne, a wraz z nim wspólne problemy i wyzwania, wymagają współpracy, a nieodzownym warunkiem do takiej współpracy jest szeroko pojęta komunikacja na każdym szczeblu społecznym. Skoro kluczem do wszelkiej komunikacji jest język, warto zadać sobie pytanie, w jaki sposób język może skutecznie służyć komunikacji międzynarodowej w regionie obejmującym jedną trzecią całego europejskiego kontynentu.

## 1.2. Jedna *lingua franca* w Europie Środkowo-Wschodniej?

Powszechnie używanym językiem w kontaktach międzynarodowych jest angielski. W państwach słowiańskich sytuacja pod tym względem jest mało sprzyjająca, ponieważ większość obywateli jest całkowicie jednojęzyczna albo włada językami obcymi na poziomie niższym niż podstawowy. Najlepiej sytuacja miewa się w Słowenii i Chorwacji, zaś w Polsce, Czechach, Słowacji i Bułgarii angielski zna tylko 13–23 % ludności (Eurobarometer 2006). Ogólnie rzecz biorąc, im dalej się podróżuje na wschód, tym trudniej będzie znaleźć rozmówcę zdolnego do komunikacji w jakimkolwiek języku obcym. W Federacji Rosyjskiej, mniej niż 5,5% ludności deklaruje znajomość języka angielskiego (Wszechrosyjski spis powszechny 2010). Ponadto, liczby te nie

są wskaźnikiem praktycznych zdolności językowych. W większości państw młodzież uczy się angielskiego w szkole, ale umiejętność mówienia i pisania wciąż jest u nich często na poziomie niewystarczającym nawet dla podstawowej komunikacji. Dla przykładu, w Polsce tylko 12,7 % osób znających jakiś język obcy włada nim biegle (Eurostat 2015).

Aczkolwiek o ile statystyki wykazują stopniową poprawę na poziomie znajomości angielskiego, można zadać pytanie, czy ten język w ogóle nadaje się do komunikacji między Słowianami. Dla nich angielski jest językiem wręcz kosmicznym. Naukę znacznie utrudnia dyskrepancja pomiędzy pisownią a wymową, a sama wymowa wymaga od Słowian nieprzeciętnego wysiłku: na przykład, języki słowiańskie mają ok. 6 fonemów samogłoskowych, angielski ma ich ok. 20, włącznie z dyftongami i tryftongami. Poza tym, są ogromne różnice pod względem semantyki, składni itd. W językach słowiańskich rolę słów w zdaniu określają końcówki, dzięki czemu ich kolejność w zdaniu nie odgrywa wielkiej roli. W angielskim natomiast wszystko zależy od kolejności, nawet, czy określone słowo jest rzeczownikiem, przymiotnikiem czy czasownikiem. Dlatego też komputerowe tłumaczenia z jednego języka słowiańskiego na drugi za pomocą translatorów typu Google Translate są rzadko satysfakcjonujące: ponieważ angielski służy jako język pośredni (*pivot language*), rezultat często jest niezrozumiały lub wręcz śmieszny.

Do tego dochodzi też element psychologiczny: dla wielu Słowian język angielski jest po prostu symbolem kultury anglosaskiej. Odczuwalnym jest, iż posługiwanie się tym językiem w kontaktach z innymi Słowianami ma w sobie coś niestosownego lub wręcz haniebnego.

Nasuwa się pytanie, czy rolę *lingua franca* mógłby odgrywać któryś z języków słowiańskich. Oczywiście, a nawet jedynym kandydatem, byłby wtedy rosyjski, język sąsiedniego supermocarstwa, jedynego państwa słowiańskiego o długiej, nieprzerwanej tradycji państwowości, wszak dysponujący bogatą literaturą i mający szerokie zastosowanie w nauce. Poza tym, rosyjski jest językiem ojczystym połowy wszystkich Słowian, a biegle włada nim także większość Ukraińców, Białorusinów i Bałtów.

W przeszłości podjęto wiele prób narzucenia rosyjskiego jako słowiańska *lingua franca*, które jednak zawsze zakończyły się niepowodzeniem. Zarówno carowie jak i reżim radziecki nadużywali go jako narzędzia do politycznego opanowania „braci mniejszych”, ale w pozostałych krajach słowiańskich ludzie nigdy nie zaakceptowali języka domniemanego gnębiiciela jako język pomostowy. Chociaż ludzie starszej daty na ogół nauczyli się rosyjskiego, nawet wielu z tych, którzy cokolwiek pamiętają, i tak raczej go nie użyje. Prawdziwa *lingua franca* musi przecież być wynikiem swobodnego wyboru i nie może być narzucona siłą (Donskis 2014). Gdyby rosyjski był dostatecznie prosty i rozumiały dla innych Słowian, powyższy opór by się może ulotnił z czasem, ale w rzeczywistości rosyjski ma skomplikowaną gramatykę, specyficzną fonetykę oraz zawiera mnóstwo słów i konstrukcji nieobecnych w innych językach słowiańskich. Rosyjski znajduje się daleko od wyimaginowanego centrum słowiańszczyzny.

Chociaż do roli języka pomostowego można rozważyć różne inne języki, żaden z nich – ani jakiś inny język słowiański, ani niemiecki lub francuski, ani jakiś sztuczny

język typu *esperanto* – nie ma na razie szans na jakiekolwiek praktyczne zastosowanie jako *lingua franca* na słowiańskim obszarze.

### 1.3. Wielojęzyczność bierna

*Lingua franca* nie jest jedynym możliwym środkiem komunikacji. Często słychać argument, że Słowianom żadna *lingua franca* nie jest potrzebna: każdy może przecież mówić w swoim języku, a druga strona i tak zrozumie. W porównaniu do innych grup językowych, języki słowiańskie rzeczywiście cechuje pewien stopień wzajemnej zrozumiałości, co wiąże się z tym, że ich wspólny przodek zaczął się rozgałęziać dopiero późno w historii. Utworzony w IX wieku język staroцеркiewnosłowiański był niemal identyczny do prasłowiańszczyzny, a jeszcze w XIX wieku pansławiści głosili opinię, że języki słowiańskie są dialektami jednego języka wszechsłowiańskiego: i skoro inne języki z rozległymi dialektami, jak grecki, arabski, niemiecki i angielski, mogły funkcjonować pod dachem jednego języka literackiego, to czemu nie słowiański (Majar 1865, 6)?

„Wielojęzyczność bierna” (ang. *receptive multilingualism*) oznacza, że każda strona posługuje się własnym językiem, jednocześnie starając się zrozumieć, co mówi drugi rozmówca. W ten sposób każda strona może wyrazić się swobodnie i musi skupić się tylko na rozumieniu drugiego języka. Ten rodzaj komunikacji, powszechny m.in. w krajach skandynawskich, jest skuteczną w przypadku języków blisko spokrewnionych.

Przez ostatnie dwie dekady przeprowadzono różne badania w zakresie wzajemnej zrozumiałości języków słowiańskich. Badacze z projektu MICReLa (*Mutual intelligibility of closely related languages*) uniwersytetu w Groningen pokazują, że ten mechanizm jest powszechny wśród Czechów i Słowaków, a możliwy jest także dla kombinacji takich jak polskiego ze słowackim, słowackiego z chorwackim i chorwackiego ze słoweńskim, chociaż wtedy wymagane jest więcej praktyki. Inne kombinacje okazały się bardziej problematyczne, zwłaszcza w połączeniu z bułgarskim (Golubović 2015, 368). Badania projektu MICReLa wprawdzie obejmują tylko języki Unii Europejskiej, ale na logikę można przyjąć, że te same wnioski również dotyczą pozostałych języków słowiańskich. Na przykład, Polak z pewnym wysiłkiem zrozumie ukraiński i białoruski, jeśli rozmówca mówi spokojnie i wyraźnie, ale w przypadku bardziej oddalonych od siebie języków komunikacja jest możliwa tylko za pomocą gestów lub jakiegoś języka pośredniego.

Konkretną przeszkodą w komunikacji pisemnej jest także różnica w alfabetach, która dzieli obszar słowiański mniej więcej na dwie równe części. Po zachodniej stronie tej granicy znajomość cyrylicy jest rzadkim zjawiskiem, zwłaszcza w Polsce, Czechach i Słowacji, a w byłym Związku Radzieckim wielu młodych ludzi ma problemy ze zrozumieniem słowiańskich tekstów napisanych alfabetem łacińskim (Kocór 2017, 19) W komunikacji ustnej wzajemne zrozumienie jest nawet bardziej utrudnione: prozodia i brak problemów ortograficznych nie stanowią żadnej rekompensaty za problemy natury

fonologicznej, na przykład błędnego zidentyfikowania fonemów i granic między wyrazami, a także błędnych skojarzeń morfologicznych i leksykalnych (Heinz 2009).

Pionierem w dziedzinie wielojęzyczności biernej wśród Słowian jest rosyjski sławista Lew Zybatow, który zainicjował projekt *EuroComSlav*. Celem projektu było zwiększenie wzajemnego rozumienia poprzez uświadomienie ludzi, o ile wiedzą już oni nieświadomie. Do tego rozróżnia się „siedem sit” do przesiewania danych językowych, z których najważniejsze są: słownictwo międzynarodowe (internacjonalizmy), słownictwo ogólnosłowiańskie oraz rozpoznawanie związków między językami w wymowie i pisowni (Zybatow 2002).

Założenia projektu *EuroComSlav* skierowane są na rozpoznawanie wspólnych elementów w językach słowiańskich, co na przykład pomogłoby Polakowi lepiej zrozumieć rosyjski lub serbskochorwacki. Metoda ta jednak ma swoje ograniczenia, ponieważ każdy język słowiański ma idiosynkrazje, które stoją na przeszkodzie pełnemu zrozumieniu przez innych Słowian. Kolejnym krokiem zatem może być świadome unikanie elementów odróżniających jednego języka od wszystkich pozostałych oraz zastępowanie ich elementami, które są powszechnie znane lub w każdym razie łatwo rozpoznawalne. Innymi słowami, zastosujemy powyższe siedem sit *aktywnie*. Kulminacją takiego podejścia jest eksperymentalny język *międzysłowiański*, oparty na elementach ogólnosłowiańskich i pozbawiony powyższych idiosynkrazji.

## 2. Język międzysłowiański

### 2.1. Powstanie

Międzysłowiański (w międzysłowiańskim: *medžuslovjansky*) jest tzw. skonstruowanym językiem strefowym, czyli sztucznie utworzonym językiem pomostowym, przeznaczonym dla reprezentantów jednej grupy blisko spokrewnionych języków, w tym konkretnym przypadku słowiańskich. Językami tego typu rządzą zupełnie inne zasady niż sztucznymi językami światowymi typu *esperanto*: głównym ich celem nie jest ani prostota ani neutralność kulturowa, lecz zrozumiałość bez uprzedniej nauki i ogólne poczucie swojskości. Dlatego też języki strefowe są prawie z definicji naturalistyczne, a nie schematyczne jak np. *esperanto*. Głównym założeniem języka międzysłowiańskiego jest to, że każdy Słowianin go zrozumie, nie wiedząc nawet, z jakim językiem ma do czynienia.

Tematyka słowiańskiej interkomunikacji, zwłaszcza języków wszechsłowiańskich, leży na pograniczu slawistyki i interlingwistyki. Przez wiele lat naukowcy obu dyscyplin traktowali ją w najlepszym przypadku jako ciekawostkę na marginesie albo całkowicie go ignorowali. Dopiero w 1989 roku rosyjsko-estoński interlingwista Aleksandr Duliczenko wyraził się jako pierwszy o konieczności „interlingwistyki słowiańskiej”, a po 2010 roku temat zaczął wreszcie zdobywać uznanie w kręgach naukowych (Meyer 2014, 64). Ten fakt powinien o tyle budzić zdziwienie, że międzysłowiański ma historię o wiele dłuższą niż *esperanto* i *volapük*.

Ta historia zaczyna się już w IX wieku, kiedy Konstantyn Filozof, znany jako św. Cyryl, opracował język starocerkiewnosłowiański, który zdaniem niektórych należy uznać za pierwszy sztuczny język słowiański. Aczkolwiek sztuczność tego języka jest sporna, trudno zaprzeczyć, że zawiera on w sobie kilka cech charakterystycznych dla języków sztucznych. Po pierwsze, zarówno język jak i pismo głagolickie powstały na zlecenie księcia Wielkich Moraw, Rościława, w celu przekazania jego ludziom chrześcijaństwa w zrozumiałym dla nich języku. Po drugie, słownictwo i składnia oparte są nie tylko na miejscowych dialektach południowosłowiańskich, ale zawierają również świadomie wprowadzone elementy z innych języków, przede wszystkim greckiego. Wreszcie, język nigdy nie był niczym językiem ojczystym, lecz służył jako dodatkowy środek komunikacji i używany był przeważnie w formie pisemnej (Meyer 2016, 290).

Z powodu swojego sakralnego charakteru cerkiewnosłowiański był językiem statycznym, nieulegającym jakimkolwiek rozwojowi naturalnemu. Już w XVI wieku uznano, że język ten stał się zbyt archaiczny; aby służyć do współczesnej komunikacji, konieczna byłaby jego modernizacja. Najstarszym zabytkiem takiej modernizacji jest tłumaczenie dzieł Piotra Kanizjusza przez chorwackiego duchownego Šime Budinića (1583) na język *slovincy*, oparty na serbskochorwackim i cerkiewnosłowiańskim z domieszką polskich i czeskich słów, a pisany zarówno łańskim jak i cyrylickim alfabetem (Lewaszkiwicz 2014, 79). W latach 1659-1666 inny chorwacki duchowny, Juraj Križanić, opracował obszerną gramatykę pod tytułem *Gramatično izkâzanje ob rúskom jeziku*, opartą głównie na serbskochorwackim, rosyjskim i cerkiewnosłowiańskim, a w mniejszym stopniu także na polskim. Križanić, który przeszedł do historii jako pierwszy panslawista, napisał w tym języku różne teksty, między innymi swoje główne dzieło, traktat *Razgovôri ob wladátelystwu* (znany pod tytułem *Politika*).

Kiedy w XIX wieku idea panslawizmu sięgnęła zenitu, powstały różne nowe projekty. Pierwszym z nich była *Universalis Lingua Slavica* (1826) słowackiego prawnika Jána Herkela, oparta przeważnie na językach zachodniosłowiańskich. W drugiej połowie wieku na terenie obecnej Słowenii i Chorwacji doszło do prób utworzenia wspólnego południowosłowiańskiego języka literackiego, który przy okazji także mógłby służyć jako język ogólnosłowiański. Na przykład słoweński polityk i językoznawca Božidar Raič opublikował w 1853 r. *Vvod v slovincu vseslavenskiju* („Wprowadzenie w gramatykę wszechsłowiańską”), w którym opisuje język oparty na starocerkiewnosłowiańskim. Najbardziej rozwiniętym projektem z tego okresu jest niewątpliwie *Uzajemni pravopis slavjanski* (1865). Jego autor, słoweński duchowny i etnograf Matija Majar-Ziljski, założył, że najlepszą metodą dla komunikacji międzysłowiańskiej jest stopniowe przystosowanie pisowni i gramatyki każdego poszczególnego języka do modelu bardziej wszechsłowiańskiego, opartego na porównaniu pięciu głównych języków słowiańskich z tamtych czasów (rosyjskim, polskim, czeskim, serbskim i starocerkiewnosłowiańskim). Oprócz gramatyki Majar napisał także w tym języku książkę o św. Cyrylu i Metodym oraz wydawał przez trzy lata czasopismo pod tytułem *Slavjan*.

Według dzisiejszych kryteriów wszystkie powyższe projekty językowe można zakwalifikować jako języki sztuczne, ale warto pamiętać, że autorom chodziło tylko

o to, żeby odwrócić proces rozpadu języków słowiańskich i ewentualnie zastąpić je jednym centralnym językiem literackim, który zdaniem większości autorów miał być zmodernizowaną kontynuacją języka cerkiewnosłowiańskiego (Meyer 2016: 291).

To podejście zmieniło się radykalnie na początku XX wieku. Marzenia wcześniejszych panslawistów okazały się nierealne, ale idea języka wszechsłowiańskiego trwała, tym razem w postaci uzupełniającego języka komunikacyjnego, „słowiańskiego esperanto”. Ta zmiana odbiła się również na charakterze ówczesnych projektów językowych. Gdzie starsze projekty były akademickimi ekstrapolacjami odzwierciedlającymi całe bogactwo języka starocerkiewnosłowiańskiego (włącznie z liczbą podwójną oraz całą baterią czasów przeszłych), te nowsze wykazywały wyższy poziom uproszczenia, w kilku przypadkach nawet w postaci gramatyki schematycznej. Przykładem jest *slovanština* (1912) czeskiego nauczyciela Edmunda Kolkopa.

W okresie zimnej wojny zarówno panslawizm, jak i idea wspólnego języka słowiańskiego wypadły z obiegu. Jedynym wyjątkiem jest *mežduslavjanski jezik*, nieopublikowany dotychczas projekt, opracowany w latach 1954–1958 przez grupę czeskich interlingwistów. Koncepcja powróciła do aktywności dopiero w epoce Internetu. W ciągu pierwszych piętnastu lat XXI wieku pojawiło się ok. 40 nowych projektów. W większości były to tylko szkice, ale w kilku przypadkach doszło do bardzo rozwiniętych projektów.

W 2001 r. pojawiło się w Internecie *slovio* (1999) mieszkającego w Szwajcarii Słowaka Marka Hučki – schematyczny język wzorowany na *esperanto*, lecz ze słownictwem słowiańskim. *Slovio* dysponowało obszernym słownikiem, imponującą siecią najrozmaitszych stron internetowych oraz małą społecznością użytkowników i zwolenników, składającą się przede wszystkim ze słowiańskich emigrantów (Berger 2009). W ciągu kilku lat język ten osiągnął pewną renomę, ale zarazem był ostro krytykowany za mechaniczną, niesłowiańską gramatykę i przewagę rosyjskich słów, a także za skrajnie nacjonalistyczne tendencje w jego gronie (van Steenberg 2016b).

Częściowo jako reakcja na tę krytykę w 2006 r. powstał język *slovianski*, który w założeniu miał być prostym, sztucznym pidżynem na przykładzie zaimprovizowanej komunikacji międzysłowiańskiej w Wojwodinie. W pierwszych latach *slovianski* istniał w kilku odmianach, ale od 2009 r. kontynuowana była tylko wersja naturalistyczna autorstwa Jana van Steenbergena. W tymże roku powstał także *slovioski*, który miał służyć jako kompromis między *slovio* a *slovianskim*. Wreszcie w 2010 r. pojawił się język *novoslovienskij* z 2009 r. czeskiego informatyka Vojtěcha Merunki. W przeciwieństwie do *slovianskiego*, opartego na współczesnych językach słowiańskich, *novoslovienskij* miał być modernizacją języka starocerkiewnosłowiańskiego z uproszczoną ortografią.

Od początku 2011 r. wszelka aktywność wokół *slovio* wygasła, a pozostałe projekty nawiązały ze sobą bliską współpracę pod wspólną nazwą „międzysłowiański”, między innymi w postaci wspólnego słownictwa, wspólnego portalu informacyjnego i wspólnej wiki. Przez kolejne lata oba projekty – *mežduslovjanski* Van Steenbergena, który był kontynuacją *slovianskiego* i *slovioskiego*, oraz projekt Merunki, teraz pod nazwą *novoslověnsky* – stopniowo zbliżyły się do siebie. Podczas Pierwszej Konferencji Języka

Międzysłowiańskiego (CISLa) w czerwcu 2017 r. obaj autorzy postanowili zjednoczyć swoje projekty i powołać pięcioosobową komisję w celu dalszego redagowania języka. W sierpniu 2017 r. proces ten został ukończony. Obecnie język międzysłowiański (*medžuslovjansky*) dysponuje kompletną gramatyką, kilkoma słownikami online i samouczkiem w kilku językach.

W rozwoju całego kompleksu międzysłowiańskich projektów z ostatnich dwudziestu lat widać dwie wyraźne tendencje. Pierwszą jest przejście od projektów jednoosobowych do projektów grupowych, do czego w znacznej mierze przyczynił się Internet, a następnie ich stopniowa integracja. Kwestia autorstwa nie odgrywa już znaczącej roli, ostateczny kształt języka raczej uwarunkowuje społeczność użytkowników. Drugą tendencją, niewątpliwie związaną z pierwszą, jest wzrastająca skłonność w kierunku naturalizmu. Jeszcze na początku XXI wieku ogólnie przyjęte było założenie, że język pomocniczy z definicji jest prosty i regularny, ale po kilku nieudanych eksperymentach z takim uproszczonym językiem stało się jasne, że wśród Słowian mało kto czeka na jakieś słowiańskie esperanto, a o wiele bardziej liczy się poczucie swojskości. Świadomość tego doprowadziła autorów do odejścia od zasady prostoty, a tym samym do powrotu do wyjątkowo naturalistycznego typu języka, który był powszechny przed XX wiekiem.

## 2.2. Kategoryzacja

Wobec powyższego nasuwa się pytanie, czy te wszystkie projekty językowe należy potraktować jako oddzielne języki, czy raczej jako jeden język. W interlingwistyce obowiązuje jako ogólna zasada: 1 autor = 1 język. Ta zasada wychodzi z błędnego założenia, że sztuczne języki mogą istnieć w jednej tylko formie, a każda rewizja lub reforma automatycznie zastępuje poprzednią wersję bądź skutkuje nowym językiem. W przypadku języków schematycznych, które w wysokim stopniu uwarunkowuje osobista ingerencja autora, takie podejście nie stwarza problemów. Naturalistyczne projekty międzysłowiańskie natomiast oparte są na tym samym materiale, operują w tym samym kontinuum językowym i poruszają się w tym samym zakresie możliwości, w wyniku czego poziom wzajemnej zrozumiałości jest o wiele wyższy. Różnice, najczęściej wynikające z języka ojczystego autora oraz z jego osobistych preferencji, a także z wybranego przez niego poziomu archaiczności i/lub uproszczenia, z reguły nie mają znaczącego wpływu na pasywną zrozumiałość języka. Większość różnic nawet nie dotyczy samego języka, lecz tylko jego formy pisanej (van Steenbergen 2017a: 108).

W tym kontekście warto też wziąć pod uwagę intencje samych autorów. Wszystkie projekty przed XX wiekiem, a także większość późniejszych, powstały z myślą, że wszechsłowiański jest istniejącym już językiem, wymagającym tylko standaryzacji i/lub aktualizacji. Praca nad tym językiem nie jest procesem twórczym, lecz badawczym, bardziej przypominającym pracę nad kodyfikacją grupy dialektów niż pracę nad nowym językiem sztucznym. Nie bez znaczenia jest też fakt, że większość projektów



nosi deskryptywne tytuły, jak „słowiański”, „wszechsłowiański”, „ogólnosłowiański”, „międzysłowiański” lub „nowosłowiański”, co świadczy o tym, że mamy do czynienia z indywidualnymi podejściami do tego samego języka.

Wreszcie, za argumentacją, że wszystkie naturalistyczne projekty międzysłowiańskie stanowią wariacje jednego języka, przemawia definicja stosowana przez *SIL International*: „Języki nie są przedmiotami statycznymi; istnieje zróżnicowanie czasowe, przestrzenne i socjalne; każdy język odpowiada pewnemu zakresowi wariacji w ekspresji językowej. [...] Dwie spokrewnione wariacje zazwyczaj uważane są za wariacje tego samego języka, jeżeli użytkownicy którejś wariacji mają przyrodzone rozumienie drugiej wariacji (tj. potrafią ją zrozumieć na podstawie znajomości własnej wariacji bez konieczności nauczenia się drugiej) na poziomie funkcjonalnym.” [SIL]

Chociaż projekty międzysłowiańskie w literaturze najczęściej są nazywane językami, takie podejście utrzymuje się tylko w przypadku języków schematycznych jak na przykład *slovio* i *slovanština*, które słownictwo mają słowiańskie, lecz w gramatyce kierują się zasadami wewnętrznymi. Projekty naturalistyczne natomiast opierają się na tym samym leksykalnym i gramatycznym materiale, przez co są nie tylko wzajemnie zrozumiałe, ale wręcz prawie identyczne. Dlatego usprawiedliwiony jest wniosek, że te projekty, od języka Križanića do współczesnego międzysłowiańskiego, są objawami tego samego języka, który mimo wielu prób nie osiągnął całkowitej standaryzacji.

Szczególnie problematyczna jest kwestia, czy język międzysłowiański należy zaliczyć do języków sztucznych. Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Każdy projekt jest dziełem konkretnego autora lub kolektywu autorów, co według dzisiejszych kryteriów jest głównym czynnikiem cechującym język sztuczny. Warto jednak zaznaczyć, że zwłaszcza przed XX wiekiem panowała wśród autorów międzysłowiańskich projektów opinia, że język ogólnosłowiański jest istniejącym językiem, który tylko wymaga uściślenia. Poza tym, języki sztuczne bynajmniej nie są jedynymi językami, powstałymi w wyniku ludzkiej interwencji. Proces utworzenia wspólnego języka słowiańskiego na podstawie starocerkiewnosłowiańszczyzny jest pod wieloma względami podobny do powstania takich języków jak *katharevousa* – archaicznej formy języka greckiego, która miała zjednoczyć rozległe greckie dialekty, a także nowohebrajski i wskrzeszony kornijski.

Innymi słowy, nie ma binarnego podziału na języki naturalne i sztuczne; między tymi dwiema skrajnościami znajduje się szeroka skala, a międzysłowiański leży gdzieś na samym środku tej skali, wraz z niektórymi innymi językami, które są generalnie uważane za naturalne. Do tego jeszcze dochodzi fakt, że mieszkańcy terytoriów zamieszkałych przez heterogeniczne słowiańskie populacje od wieków posługują się językowymi improwizacjami, które w pewnym sensie są uproszczonym międzysłowiańskim. Dlatego Vagner (2017: 36) zalicza międzysłowiański do języków pidżynowych. Ta kategoryzacja jest o tyle nietrafna, że pidżyny z reguły oparte są na językach wzajemnie niezrozumiałych, a poza tym, pidżyny są naiwnymi językami o ograniczonym podkładzie gramatycznym, czego nie można powiedzieć o standaryzowanym języku międzysłowiańskim. Bardziej stosownym byłoby zatem określenie międzysłowiańskiego jako słowiański *koiné*: język lub dialekt powstały w wyniku kontaktów między dwoma wzajemnie zrozumiałymi językami lub wariantami tego samego języka.

### 2.3. Charakteryzacja

Gramatyka, fonologia, ortografia, składnia i słownictwo języka międzysłowiańskiego składają się w całości z elementów zrozumiałych dla użytkowników maksymalnej liczby języków słowiańskich. Wiodącą zasadą przy obliczaniu tej liczby jest równowaga pomiędzy sześcioma głównymi podgrupami:

- rosyjski
- ukraiński i białoruski
- polski
- czeski i słowacki
- serbskochorwacki i słoweński
- bułgarski i macedoński

Przy ustalaniu największego wspólnego mianownika stosuje się system głosowania, w którym każda z tych sześciu grup ma jeden głos. Ten system zapewnia międzysłowiańskiemu miejsce na samym środku językowego kontinuum; ważenie na podstawie ilości użytkowników każdego języka poskutkowałoby bowiem językiem niemal identycznym z rosyjskim, natomiast liczenie na podstawie ilości języków urzędowych dałoby serbskochorwackiemu znaczną przewagę nad rosyjskim.

Oczywiście nie zawsze jest możliwość znalezienia słowa zrozumiałego dla wszystkich Słowian. Zwłaszcza języki południowosłowiańskie są często przegłosowane przez resztę. Często też pojawiają się przeciwległe „obozy”, na przykład:

- wschodniosłowiański + polski  $\diamond$  południowosłowiański + czeskosłowacki
- zachodniosłowiański + ukraińsko-białoruski  $\diamond$  południowosłowiański + rosyjski

W takich przypadkach często podawane są dwa możliwe rozwiązania.

Drugą ważną zasadą języka międzysłowiańskiego jest spójność etymologiczna. Międzysłowiański nigdy nie adoptuje słów bezpośrednio z języków słowiańskich. Zamiast tego stosuje się system regularnej derywacji z rekonstruowanych form prasłowiańskich za pomocą ustalonych z góry przemian fonetycznych. W ten sposób język nie staje się miszmaszem elementów z różnych innych języków, a słowa międzysłowiańskie są na ogół przewidywalne dla Słowian.

Trzecim ważnym źródłem inspiracji jest język staroцеркiewносłowіаński. Co ciekawe, modernizacja tego języka (uproszczenie pisowni, usunięcie archaicznych form gramatycznych, zastępowanie archaizmów słowami powszechnie znanymi, wprowadzenie wyrazów dla współczesnych koncepcji) na ogół daje rezultaty przybliżone, często nawet jednakowe, do rezultatów uzyskanych z porównania współczesnych języków słowiańskich. Dzięki temu międzysłowiański ma gramatykę typowo słowiańską: trzy rodzaje gramatyczne (męski, żeński, nijaki), dwie liczby (pojedyncza, mnoga), siedem przypadków (mianownik, dopełniacz, celownik, biernik, narzędnik, miejscownik, wołacz), cztery podstawowe deklinacje rzeczowników z rozróżnieniem między twardymi i miękkimi rdzeniami, dwie zasadnicze koniugacje czasowników oraz aspekt. Dzięki wyżej wymienionemu mechanizmowi regularnej derywacji, gramatyka jest jednak o wiele bardziej regularna niż u naturalnych języków słowiańskich. Dlatego też międzysłowiański jest względnie łatwy w użyciu.

Międzysłowiański ma dwie pisownie standardowe: łacińską i cyrylicą. Najczęściej używany jest alfabet łaciński, ale teksty są często przedstawione w obu pisowniach, żeby każdy Słowianin mógł czytać w najwygodniejszym dla niego alfabecie. Alfabet łaciński zawiera cztery litery ze znakiem diakrytycznym: *č š ž ě*. Alfabet cyrylicki zawiera wszystkie litery, które występują we wszystkich słowiańskich alfabetach cyrylickich, oraz litery *и ј њ њ њ њ*. Te dwie oficjalne pisownie nie są jedynymi możliwymi. Na przykład, zamiast litery *ě*, która występuje tylko w czeskim i w językach łużyckich, można pisać *e* (mniej więcej według tej samej zasady, że rosyjską literę *ё* często zapisuje się w postaci *e*). Polacy, którzy nie dysponują literami *č š ž*, mogą użyć *cz sz ż*, a ci, którzy mają problem z odróżnieniem *y* od *i*, mogą we wszystkich sytuacjach pisać samo *i*.

Oprócz dwóch standardowych pisowni międzysłowiański dysponuje również ortografią naukową (*naučný medžuslovjansky pravopis*), zawierającą 13 dodatkowych liter, których celem jest przekazanie informacji etymologicznych. Każda z nich nawiązuje bezpośrednio do starocerkiewno-/prasłowiańskiego i reprezentuje głoskę lub kombinację głosek, która w poszczególnych językach rozwinęła się różnie. Na przykład: *ę* odpowiada starocerkiewnosłowiańskiej literze *ѧ*, która prawie z definicji wygląda jak *ie/ia* w polskim, *ja* we wschodniosłowiańskich i *e* v południowosłowiańskich językach. Każdy język ma swój własny odpowiednik każdej litery, a słowo *pęť* automatycznie odpowiada polskiemu *pięć*, rosyjskiemu *пят'*, słowackiemu *pät'*, serbskiemu *pet* itd.

Ortografia naukowa pełni różne funkcje. Pierwszą jest eliminacja problemów związanych z różnicami w wymowie pomiędzy językami słowiańskimi za pomocą czysto etymologicznej pisowni, dzięki której każda litera ma swój odpowiednik fonetyczny w języku czytelnika (tak, jak np. pisownia angielskiego łączy w sobie zarówno angielską jak i amerykańską wymowę, mimo wielkich różnic), a dodatkowo pozwala na dokładniejsze przybliżenie „centralnej” wymowy. Ponadto ortografia naukowa służy jako kod źródłowy dla samego języka międzysłowiańskiego: jest ona tak skonstruowana, że do uzyskania standardowej ortografii wystarczy usunąć znaki diakrytyczne. Wreszcie, pisząc np. *ja* na miejscu *ę*, można przystosować międzysłowiański do konkretnej publiczności, w tym przypadku Rosjan – ta metoda nazywa się „flaworyzacją”. Strona domowa projektu zawiera narzędzia do automatycznej transliteracji pomiędzy wszystkimi możliwościami.

## 2.4. Różnorodność

Flaworyzacja, czyli nadawanie międzysłowiańskiemu jakiegoś regionalnego „smaku”, obejmuje nie tylko pisownię; gramatyka i słownictwo również mogą podlegać flavoryzacji. Przykładem jest odmiana czasowników na *-ati* w czasie teraźniejszym: języki wschodniosłowiańskie używają długiej formy starosłowiańskiej (*dělaješ, dělaje*), zaś języki zachodnio- i południowosłowiańskie skróconej (*dělaš, děla*). W międzysłowiańskim obie formy są dopuszczone. Natomiast w kontaktach z Polakami lub Chorwatami warto posługiwać się krótkimi formami, a z Rosjanami lub Ukraińcami długimi. To

samo dzieje się w zakresie słownictwa. Ponieważ języki nie zawsze są zgodne co do słów, międzysłowiański zawiera także słowa o zabarwieniu regionalnym. Na przykład, języki zachodniosłowiańskie, ukraiński i białoruski używają słowa *příklad* „przykład”, rosyjski i języki południowsłowiańskie słowa *priměr*. Różnorodność języka międzysłowiańskiego polega więc nie tylko na różnych propozycjach od różnych autorów, lecz również na istnieniu „dialektów” odpowiadających konkretnym częściom słowiańskiego terytorium.

Ta różnorodność objawia się jeszcze w innym zakresie, ponieważ zabarwienie międzysłowiańskiego uwarunkowuje nie tylko publiczność, do której zwraca się autor, ale także jego własny język ojczysty oraz poziom jego wiedzy. Typową cechą języka międzysłowiańskiego jest możliwość zastosowania jego indywidualnych składników do każdego słowiańskiego języka etnicznego. Proces nauki języka wygląda przez to zupełnie inaczej niż nauka języków obcych: zamiast tego, żeby się wszystkiego uczyć od podstaw, człowiek uczy się stopniowo przekształcać własny język ojczysty na coś bardziej ogólnosłowiańskiego. Zaletą tego sposobu nauki jest też fakt, że każdy nowo nabyty kawałek wiedzy można od razu stosować w praktyce.

Kolejnym elementem rzeczowej różnorodności jest poziom uproszczenia. Zwłaszcza dla osób, które nie znają żadnego języka słowiańskiego i miałyby problemy z nauką całej gramatyki słowiańskiej, istnieje uproszczona wersja międzysłowiańskiego pod nazwą *slovianto*. Gramatyka tej wersji jest zredukowana do absolutnego minimum i przeznaczona głównie dla ludzi, którzy planują podróżować po krajach słowiańskich. *Slovianto* może też służyć jako pierwszy krok w nauce międzysłowiańskiego: ponieważ ta wersja składa się z kilku poziomów, człowiek początkujący może stopniowo rozszerzyć swoją wiedzę, jednocześnie posługując się językiem w praktyce.

Innymi słowy, język międzysłowiański można porównywać z cebulą, która ma wiele różnych warstw. Zewnętrzna warstwę stanowi jakikolwiek język słowiański przystosowany do komunikacji z innymi Słowianami, a także improwizacje językowe, które powstają spontanicznie w kontaktach międzysłowiańskich (zwanymi *žargon protinaučni* przez Ladislava Podmelega<sup>1</sup>). Następną warstwą jest każda forma międzysłowiańskiego o silnym zabarwieniu regionalnym na podstawie języka ojczystego autora bądź jego wiedzy o języku adresata. Ostatnią warstwą, czyli jądrem cebuli, byłaby naukowa reprezentacja języka obiektywnie znajdującego się w hipotetycznym centrum słowiańskiego terytorium.

### 3. Międzysłowiański w praktyce

Język międzysłowiański jest przeznaczony głównie do komunikacji jednokierunkowej, czyli do komunikacji z osobami, które wprawdzie rozumieją międzysłowiański

<sup>1</sup> L. Podmele (1920-2000) - czeski poeta i interlingwista, główny autor słowiańskiego języka pomostowego *Mežduslavjanski jezik* (1958) [przyj. red.]

na podstawie znajomości drugiego języka, ale nie władają nim aktywnie. Z tego powodu utworzenie społeczności międzysłowiańskiej nigdy nie należało do pierwotnych celów projektu. Tym niemniej doszło do powstania kilku internetowych grup aktywnych i pasywnych użytkowników języka (przeważnie na Facebooku), w których międzysłowiański jest pierwszym językiem komunikacji. Ogólna liczba tych użytkowników wynosi około 2 tys. osób. Do wzrostu tej liczby niewątpliwie przyczynił się fakt, że od 2010 r. międzysłowiański regularnie był przedmiotem wielu artykułów w prasie na terenach słowiańskich.

W latach 2015–2018 Vojtěch Merunka zorganizował obszerną międzynarodową ankietę w zakresie zrozumiałości języka międzysłowiańskiego. Do czerwca 2018 r. uczestniczyło w niej 1822 respondentów. W roku 2017 przeprowadzono też badania wśród studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego w Polsce oraz Uniwersytetu Trackiego w Bułgarii. Wszystkie te badania potwierdziły, że uczestnicy na ogół odnoszą się pozytywnie do języka i że dobrze go rozumieją. Ankieta Merunki wykazuje, że nie ma znaczących różnic w wynikach między poszczególnymi narodami, chociaż zrozumiałość jest nieco wyższa u Czechów (90%) i Słowaków (93%) i nieco niższa u południowych Słowian (ok. 80%) przy średniej 84%, zaś ocena subiektywna jest wyższa u południowych Słowian. Istnieje natomiast wyraźna korelacja z poziomem wykształcenia: u osób z wykształceniem wyższym przeciętna zrozumiałość wynosi 88%, u osób z wykształceniem średnim lub podstawowym 72–73% (Kocór 2017: 24).

Powyższe dane dotyczą osób bez żadnej wiedzy o języku międzysłowiańskim. Można domniemywać, że nawet po minimalnym przygotowaniu rezultaty byłyby jeszcze lepsze. Dlatego warto rozważyć możliwość wprowadzenia nauki międzysłowiańskiego w szkolnictwie, niekoniecznie w formie nauki samego języka, ale ukierunkowane głównie do rozpoznawania korespondencji językowych, na przykład na podstawie wiedzy zdobytej w ramach projektu *EuroComSlav*.

W obliczu globalizacji wysoka zrozumiałość języka międzysłowiańskiego wśród Słowian otwiera wiele możliwości. Angielski jest dla większości Słowian o wiele mniej zrozumiały i przystępny niż międzysłowiański, a tłumaczenie różnego rodzaju dokumentów, materiałów edukacyjnych, napisów, oprogramowania komputerowego itd. na wiele różnych języków urzędowych jest uciążliwe, drogie i często przez to nierealne. Język międzysłowiański mógłby służyć jako praktyczna alternatywa, na przykład w branży turystycznej w formie ulotek, broszur, programów, napisów itd. przy zabytkach historycznych, w muzeach, kościołach, salach koncertowych, hotelach i restauracjach, a także w pociągach, autobusach i samolotach. Przykładem z praktyki jest hotel *Oasis* przy Morzu Martwym w Izraelu, gdzie rozwieszono są różne komunikaty w języku międzysłowiańskim (Merunka 2018: 156). To samo dotyczy również formy ustnej: jeden przewodnik mógłby oprowadzić towarzystwo składające się ze słowiańskich turystów z różnych krajów słowiańskich.

W ten sam sposób międzysłowiański może być przydatny do podręczników, reklam i stron internetowych, a także jako język pośredni podczas międzynarodowych wydarzeń, konferencji naukowych, konkursów, wydarzeń kulturalnych i sportowych, bez potrzeby obciążenia budżetów zatrudnieniem wielu różnych tłumaczy. Na podsta-

wie doświadczeń nabytych m.in. podczas dwóch konferencji poświęconych językowi międzysłowiańskiemu wiemy, że pasywna zrozumiałość języka mówionego nie jest wcale niższa niż zrozumiałość języka pisanego. Jeden tłumacz na ogół wystarczy, aby obsłużyć wszystkich.

Międzysłowiański może też w inny sposób przyczynić się do redukcji kosztów tłumaczeń. Ze względu na swoją strukturę, międzysłowiański jest idealnym językiem pośrednim do tłumaczeń komputerowych pomiędzy językami słowiańskimi. Proces tłumaczenia z języków słowiańskich na międzysłowiański nadaje się do wysokiego stopnia automatyzacji, a te tłumaczenia z kolei mogą odciążyć tłumaczy na inne języki, pozwalając im na przetłumaczenie znacznie większej ilości dokumentów w tym samym czasie.

Rzecz jasna, do zrealizowania tego wszystkiego potrzebni są ludzie. Istnieje obecnie mała grupa użytkowników języka, zdolnych i gotowych do wykonania tłumaczeń, ale rozszerzenie tej działalności na większą skalę też wymaga szkolenia większej grupy osób, zdolnych potem do szkolenia kolejnych. W tym celu podczas Drugiej Konferencji Języka Międzysłowiańskiego zapadła decyzja o założeniu organizacji, której celem będzie nie tylko zarządzanie językiem i jego propagowanie, ale także zorganizowanie kursów i egzaminów językowych oraz wydanie certyfikatów dla tych, którzy zdali egzamin.

Czy uda się zrealizować to wszystko, zależy w wysokim stopniu od gotowości ludzi do posługiwania się językiem międzysłowiańskim. Rezultaty przeprowadzonych dotychczas ankiet i reakcje przypadkowych ludzi w dyskusjach internetowych wzbudzają zaufanie, ale trudno zaprzeczyć, że wiele osób odnosi się sceptycznie lub wręcz wrogo do samej idei sztucznie utworzonego języka. Poza tym, międzysłowiański jest względnie młodym projektem: od zakończenia fazy eksperymentalnej minęło dopiero siedem lat, i chociaż od tego momentu język nie uległ już żadnym istotnym zmianom (za wyjątkiem zmian wprowadzonych w 2017 r. w wyniku połączenia z nowosłowiańskim), wymaga on nieustannego rozbudowania, dopracowania i udoskonalenia, co jest możliwe tylko dzięki stałemu dialogowi z gronem aktywnych i pasywnych użytkowników. Ważne jest zatem przekonywanie ludzi, że język powinien być mostem, a nie barierą, i właśnie język strefowy, jak międzysłowiański, jest idealnym środkiem do odgrywania roli takiego mostu.

## Bibliografia

- All-Russian Census 2010: Composition by Nationality and Language Ability, Citizenship. <[http://www.gks.ru/free\\_doc/new\\_site/perepis2010/croc/Documents/Vol4/pub-04-05.pdf](http://www.gks.ru/free_doc/new_site/perepis2010/croc/Documents/Vol4/pub-04-05.pdf)>
- Berger, Tilman 2009: Potemkin im Netz. Slovio und die Pseudo-Panslaven. W: Troebst, S. et al. (wyd.): *Gemeinsam einsam. Die slawische Idee nach dem Panslawismus*. Osteuropa 59/12: 309–324.
- Donskis, Leonidas 2014: The Failed Lingua Franca of Eastern Europe? *New Eastern Europe* 2 (VI): 63–72.

- Eurobarometer 243: Europeans and their Languages, luty 2006. <[http://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/archives/ebs/ebs\\_243\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/archives/ebs/ebs_243_en.pdf)>
- Eurostat: Foreign language skills statistics, październik 2015. <[http://ec.europa.eu/eurostat/statisticsexplained/index.php/Foreign\\_language\\_skills\\_statistics#Further\\_Eurostat\\_information](http://ec.europa.eu/eurostat/statisticsexplained/index.php/Foreign_language_skills_statistics#Further_Eurostat_information)>
- Golubović, J. & Gooskens, C. 2015: Mutual intelligibility between West and South Slavic languages. *Russ. Linguist.* 39: 351-373.
- Heinz, Christof 2009: *Understanding what you've never learned? – Chances and limitations of spontaneous auditive transfer between Slavic languages*. WU Online Papers in International Business Communication/Series One: Intercultural Communication and Language Learning, 5. Department für Fremdsprachliche Wirtschaftskommunikation, WU Vienna University of Economics and Business.
- Kocór, Maria & Yordanova, Lina & Steenbergen, Jan van & Merunka, Vojtěch 2017: Zonal Constructed Language and Education Support of e-Democracy – The Interslavic Experience. W: Katsikas S.K., Zorkadis V. (wyd.): *E-Democracy – Privacy-Preserving, Secure, Intelligent E-Government Services*. 7th International Conference, E-Democracy 2017, Athens, Greece, December 14-15, 2017, Proceedings. Communications in Computer and Information Science no. 792, Springer International Publishing. 15-30.
- Lewaszkiwicz, Tadeusz 2014: Między ideą wspólnego języka słowiańskiego i słowiańskimi mikro-językami literackimi. *Poznańskie Spotkania Językoznawcze* 2014/27: 73-84.
- Majar, Matija 1865: Uzajemni pravopis slavjanski, to je: Uzajemna slovnica ali mluvnica slavjanska. Zlatni Prag.
- Merunka, Vojtěch 2018: Interslavic zonal constructed language: an introduction for English-speakers. Lukáš Lhoťan.
- Meyer, Anna-Maria 2014: *Wiederbelebung einer Utopie. Probleme und Perspektiven slavischer Plansprachen im Zeitalter des Internets*. Bamberger Beiträge zur Linguistik 6. Bamberg: Univ. of Bamberg Press.
- Meyer, Anna-Maria 2016: Slavic constructed languages in the internet age. *Language Problems & Language Planning* 40/3: 287-315 (29).
- SIL: ISO 639-3. Scope of denotation for language identifiers. <<https://iso639-3.sil.org/about/scope>>
- Steenbergen, Jan van 2016a: Constructed Slavic languages in the 21th century. *Grundlagenstudien aus Kybernetik und Geisteswissenschaft* 57/2: 102-113.
- Steenbergen, Jan van 2016b: The Slovio Myth. *Fiat Lingua*, 1 maja 2016.
- Vagner (Klementyeva), Maria 2017: *Medžuslovjanski jezyk (Меджусловјански језык)*. Interslavic language (bachelor's thesis). <<https://is.cuni.cz/webapps/zzp/detail/164499/>>
- Zybatow, Lew N. 2002: EuroComSlav and EuroComTranslat – the Answers to the Challenges of the EU-Enlargement. <<http://redinter.cat/dialintercom/Post/Painel4/24.pdf>>